

Doświadczenia Domów Pomocy Społecznej

Pieluchy potrzebne od zaraz

Joanna Kanabrocka

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy cykl artykułów poświęconych zaopatrzeniu w pieluchy różnych placówek zdrowia. Pisaliliśmy o sytuacji w hospicjach, teraz pokażemy, jak z problemem niskiego limitu refundowanych środków wchłaniających radzą sobie domy pomocy społecznej.

Do DPS-ów trafiają zazwyczaj osoby starsze, przewlekłe somatycznie chore, osoby chore psychicznie lub cierpiące na inne schorzenia. Można się zatem spodziewać, że procent osób cierpiących na problem NTM wśród wszystkich mieszkańców DPS-ów jest bardzo duży. I rzeczywiście tak jest. Średnio ponad 50 procent przebywających tam osób cierpi na nietrzymanie moczu. Liczba ta sięga prawie 100 procent w przypadku pacjentów z wrodzonym upośledzeniem umysłowym. Oczywiście, zdarzają się także placówki, w których problem ten nie jest aż tak szeroko rozpowszechniony, jednak takich miejsc jest niewiele.

Pieluchy - życiowa konieczność

Jakie są główne przyczyny nietrzymania moczu u pacjentów domów pomocy społecznej? Z przeprowadzonych przez nas rozmów telefonicznych wynika, że większość przypadków NTM w domach opieki społecznej dotyczy pensjonariuszy w podeszłym wieku. Zaawansowany wiek często prowadzi do otypienia starczego i wraz z nim występujących licznych chorób np. choroby Alzheimera, depresji, zaburzeń krążenia, cukrzycy. Poza tym niektórzy pacjenci cierpią na różne choroby nowotworowe, które też mogą spowodować zmniejszenie kontroli nad oddawaniem moczu. Często są to osoby po wylewach, udarach, uszkodzeniach kręgosłupa, itp. Ogromna grupa chorych to osoby upośledzone umysłowo, w ich przypadku NTM ma częściowo podłoże psychiczne.

Osoby cierpiące na NTM korzystają przede wszystkim z pieluch. Cewniki zakładane na stałe bywają rzadkością i nie są zalecane przez ICI. Cewnik na stałe prowadzi bowiem do zwiększenia częstości infekcji dróg moczowych oraz do uszkodzeń cewki moczowej (zwężenie). Ponadto pacjenci chorzy umysłowo mogliby wyrwać go sobie, powodując dodatkowy uraz.

W Polsce liczba refundowanych pieluch wynosi 60 sztuk na jeden miesiąc, jak zatem łatwo obliczyć chory może liczyć na refundację jedynie dwóch sztuk dziennie. To stanowczo za mało. Z zebrań przez nas informacji wynika, że są osoby, którym wystarczają 3-4 pieluchy na dobę, ale są i tacy, którzy potrzebują znacznie większej liczby. Nawet jeśli pieluchy nie są mokre, powinno się je zmieniać co kilka godzin. Wykonane z tworzywa, które nie przepuszcza powietrza, prowadzą do powstania odparzeń i odleżyn. Są również pacjenci, którzy wymagają zakładania pieluch jedynie na noc; w ciągu dnia zaś korzystają sami z toalety. Jak poinformowała nas jedna z pielęgniarek z domu pomocy społecznej we wschodniej Polsce, opiekunowie w miarę możliwości starają się w ciągu dnia wyprowadzać pacjentów do łazienki, co w znacznym stopniu poprawia kontrolę tych pacjentów nad oddawaniem moczu.

Czy limit wystarcza?

Wiadomo, iż utrzymanie pacjenta w domu pomocy społecznej nie jest tanie. Często renta lub emerytura danego mieszkańca nie pokrywa kosztów jego utrzymania. Wiele osób choruje jednocześnie na kilka chorób, dlatego koszty leczenia osiągają wysokie sumy. Priorytetem pozostaje zawsze zakup leków, które mają bezpośredni wpływ na życie. Kupno pieluch schodzi na kolejne miejsce i w związku z tym często brakuje na nie pieniędzy. Zdarzają się przypadki, że rodziny chorych nie chcą pomóc (oddają osobę chorą lub starszą do takiego ośrodka i całkowicie

„pozbywają się problemu”). Częściej jednak nie są w stanie pomóc.

Jak zatem radzą sobie domy pomocy społecznej ze zdobywaniem brakującej liczby pieluch? Takie pytanie zadaliśmy pracownikom DPS-ów. Poszczególne placówki mają wypracowane sposoby pozyskiwania pieluch. Czasem otrzymują pieluchy w darach, ale to zdarza się rzadko. Niektóre ośrodki wykorzystują gratisowe sztuki otrzymywane od firmy, z którą mają podpisany kontrakt na zakup środków wchłaniających. Zdarzają się sytuacje, że choremu, któremu przysługuje refundacja, wystarczy tylko jedna pielucha zakładana na noc. Pozostałe sztuki przeznacza się wtedy dla chorych, potrzebujących większej liczby. Niektóre placówki, gdy zostanie wyczerpany limit pieluch, stosują podkłady materiałowe, takie jak te używane w szpitalach. Wiele domów musi jednak dokupić pieluchy za 100 procent ceny.

Pomimo, iż opiekunowie starają się jak najczęściej zmieniać pieluchy swoim podopiecznym, zdarzają się przypadki, że chorzy spędzają w jednej pielusze znacznie więcej czasu niż powinni. Nie musi to oznaczać problemu odleżyn ale zwiększa ich prawdopodobieństwo. Natomiast, podobnie jak w przypadku pacjentów hospicjów, tak i u podopiecznych dpsów, występują one po powrocie ze szpitala. Pozwala nam to wysnuć smutny wniosek, że szpitale nie radzą sobie z opieką.

Jak zatem brzmi odpowiedź na postawione pytanie „Czy limit pieluch wystarcza?” NIE. Dwie pieluchy dziennie to stanowczo za mało. Domy pomocy społecznej muszą szukać najróżniejszych rozwiązań, aby zdobyć dodatkową liczbę środków wchłaniających. Sytuacja jest dramatyczna i wszystko wskazuje na to, że nic się nie zmieni, dopóki nie zwiększy się liczba pieluch refundowanych.

W Polsce na nietrzymanie moczu cierpi około 3 mln osób.



Dobrze się trzymam



Pamiętaj!
Nietrzymanie moczu można leczyć!

Infolinia: 22 885 95 95

czynna od pon. do pt. w godz.: 10.00 - 18.00
(koszty połączenia ponosi dzwoniący - opłata wg taryfy operatora)

www.dobrzezietrzymam.pl